



Sygn. akt IV CSK 263/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Jan Górowski

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa A.J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Okręgowej w S.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 20 grudnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 5 października 2005 r. oddalił apelację powoda od wyroku oddalającego powództwo o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa kwoty 51 200 zł z ustawowymi odsetkami.

Z dokonanych ustaleń wynika, że powód nabył legalnie na terenie Litwy w dniu 16 grudnia 1998 r. samochód marki „mercedes benz 300”. W dniu 28 stycznia 1999 r. samochód ten został zatrzymany przez polską Policję z uwagi na podejrzenie, że pochodzi z kradzieży. Po zakończeniu postępowania przygotowawczego Prokuratura prowadząca to postępowanie - odmówiła wydania samochodu z tego powodu, że dysponowała dowodem stwierdzającym, że inna osoba (M.M.) nabyła w drodze umowy samochód tej samej marki o numerach silnika i nadwozia identycznych z numerami silnika i nadwozia zatrzymanego samochodu. Podejmując taką decyzję Prokuratura miała na względzie treść art. 230 § 2 k.p.k., zgodnie z którym „Należy również zwrócić osobie uprawnionej zatrzymane rzeczy niezwłocznie po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania karnego. Jeżeli wyniknie spór co do własności rzeczy, a nie ma dostatecznych danych do niezwłocznego rozstrzygnięcia, odsyła się osoby zainteresowane na drogę procesu cywilnego”. Powód wystąpił z powództwem o ustalenie własności spornego samochodu w dniu 30 lipca 2002 r. Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 21 grudnia 2004 r., zmienił wyrok Sądu Rejonowego w P. oddalający powództwo i ustalił, że właścicielem tego samochodu jest powód.

Rozpoznając w niniejszej sprawie apelację powoda Sąd Okręgowy w S. rozważając odpowiedzialność strony pozwanej na podstawie art. 417 k.c. stwierdził, że kwestia zasadniczą jest „ustalenie, czy Prokuraturze Rejonowej w S. można przypisać zarzut bezprawnego działania stanowiący przesłankę winy” oraz że „bezprawność w niniejszej sprawie polegałaby na naruszeniu norm regulujących zasady przetrzymywania rzeczy zatrzymanych jako dowody rzeczowe w sprawie”. Odpowiadając na tak postawione pytania Sąd Okręgowy podniósł, że wbrew

zarzutom powoda tytuł własności spornego samochodu nie był oczywisty, skoro w postępowaniu sądowym wywołanym powództwem powoda zapadły dwa rozbieżne wyroki. Nie można zatem zarzucać stronie pozwanej, że jej postępowanie polegające na odmowie wydania samochodu i odesłanie powoda na drogę sądową było zachowaniem bezprawnym. Ponadto skarżący nie wykazał szkody ani związku przyczynowego między szkodą a zawinionym działaniem lub zaniechaniem pracowników Prokuratury. W sprawie nie został przedstawiony dowód poświadczający zły stan techniczny samochodu. Trudno jest także dociec – podkreślił Sąd Okręgowy – w jaki sposób powód dokonał kalkulacji szkody.

Skarga kasacyjna powoda oparta została na podstawie naruszenia art. 3 k.c. przez „przyjęcie brzmienia art. 417 § 1 k.c. w wersji, która moc obowiązującą uzyskała dopiero w dniu 1 września 2004 r.” podczas gdy działanie Prokuratury miało miejsce wcześniej, a także naruszeniu art. 417 § 1 k.c. przez przyjęcie, iż bezprawność strony pozwanej polegałaby jedynie na naruszeniu norm regulujących zasady przetrzymywania rzeczy zatrzymanych jako dowody rzeczowe w sprawie, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu nakazuje rozumieć bezprawność jako sprzeczność z całokształtem unormowań prawnych w tym zakresie, jak również sprzeczność z przyjętymi ogólnie w społeczeństwie zasadami współżycia społecznego”.

Skarżący oparł skargę kasacyjną także na naruszeniu art. 233 § 1 oraz 316 § 1 k.p.c. przez nierozważenie okoliczności, które wynikały z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy [...] – k. 24-26 i k. 80-81, w świetle których brak było podstaw do uznania, że powstał spór co własności spornego samochodu. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy naruszył także art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozważenie wszystkich zarzutów apelacyjnych, a ponadto art. 230 § 2 k.p.k. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że przesłanką wydania zatrzymanej rzeczy w toku i po zakończeniu postępowania karnego jest bezsporność co do jej własności rozumiana w sposób skrajnie formalistyczny, prowadząca do uznania, że dla uznania bezsporności konieczny jest wyrok sądowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny wskazując art. 417 k.c. jako podstawę materialnoprawną dochodzonego roszczenia stwierdził, że „Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie swojego funkcjonariusza przy wykonywaniu władzy publicznej”. W stwierdzeniu tym odwołał się zatem do pojęcia „funkcjonariusza”, które zawiera dawna treść art. 417 k.c. („funkcjonariusz państwowy”), jak i do pojęcia „władzy publicznej”, które pojawiło się w tym przepisie po jego zmianie dokonanej przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Z 2004 r. Nr 162, poz.1692), która weszła w życie z dniem 1 września 2004 r. Nie ulega wątpliwości – co wynika nie tylko z powołanego w skardze kasacyjnej art. 3 k.c., ale także art. 5 cytowanej ustawy – że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, stosuje się art. 417 w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r. Rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazują – mimo braku jednoznacznego stwierdzenia – że Sąd Okręgowy oceniał roszczenie powoda w płaszczyźnie art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zdarzeń, które powód wskazał jako źródło odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, nie zaś – jak bezzasadnie zarzuca skarżący – w płaszczyźnie „art. 417 § 1 k.c. w jego wersji, która moc obowiązującą uzyskała dopiero z dniem 1 września 2004 r.” Przemawia za tym odwołanie się przez Sąd Okręgowy do pojęcia „winy funkcjonariusza”, która w stanie prawnym obowiązującym od 1 września 2004 r. nie stanowi przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 417 k.c. Z przytoczonych względów zarzut naruszenia art. 3 i 417 k.c. nie znajduje uzasadnienia.

Podkreślić należy, że wskazywanie przez Sąd Okręgowy na przesłankę winy funkcjonariusza było zbędne, skoro Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, wyeliminował z porządku prawnego wywodzoną z art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r. normę uzależniającą odpowiedzialność Skarbu Państwa od winy funkcjonariusza. Sąd Okręgowy poza wskazaniem na przesłankę winy w istocie jej nie badał, ograniczając się – co uznać należy w świetle powołanego wyroku Trybunału

Konstytucyjnego za działanie prawidłowe – do przesłanki bezprawności działania (zaniechania) wyrządzającego szkodę. Badając te przesłankę Sąd Okręgowy prawidłowo zachowanie się funkcjonariusza ocenił w aspekcie sprzeczności tego zachowania z obowiązującym porządkiem prawnym, a ściśle rzecz ujmując z art. 230 § 2 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem „Należy zwrócić osobie uprawnionej zatrzymane rzeczy niezwłocznie po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania karnego. Jeżeli wyniknie spór co do własności rzeczy, a nie ma dostatecznych danych do niezwłocznego rozstrzygnięcia, odsyła się osoby zainteresowane na drogę procesu cywilnego”. Z ustaleń dokonanych w sprawie jednoznacznie wynika, że powstał spór między powodem a roszcującym prawo do spornego samochodu M. M. powstał spór co do własności zatrzymanego samochodu. Zarówno powód, jak i M. M. przedkładali dowody w świetle których każdy z nich mógł zasadnie twierdzić, że jest właścicielem samochodu. Przeprowadzone w toku postępowania karnego przygotowawczego dowody (m.in. z opinii biegłych) nie dostarczyły – wbrew twierdzeniom skarżącego – danych do niezwłocznego rozstrzygnięcia tego sporu. Zasadnie zatem Prokuratura odmawiała zarówno powodowi jak i W. M., a zasadność tych odmów potwierdzał Sąd rozpoznając zażalenia na postanowienia Prokuratury, wydania spornego samochodu. Potwierdzeniem tezy, że Prokuratura nie dysponowała – jak stanowi art. 230 k.p.k. - „dostatecznymi danymi do niezwłocznego rozstrzygnięcia sporu” jest przebieg postępowania cywilnego, do którego Prokuratura zasadnie odesłała powoda. W postępowaniu tym – na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a czego zdaje się nie dostrzega skarżący - dopiero w Sądzie II instancji, nie w oparciu o dowody, którymi dysponowała Prokuratura, lecz przy zastosowaniu konstrukcji cywilnoprawnych (art. 169 § 2 k.c.), a przede wszystkich wykładni prawa materialnego cywilnego obowiązującego na Litwie, ustalone zastało, że powód jest właścicielem spornego samochodu. W tej sytuacji przypisywanie Prokuraturze działania bezprawnego, a więc sprzecznego z regułami postępowania określonymi w art. 230 k.p.k. nie znajduje żadnego uzasadnienia. W okolicznościach sprawy prowadzonej przez Prokuraturę, a więc także ujawnionych na podstawie powoływanych przez skarżącego w skardze kasacyjnej dokumentów

na k. 24-26 i k. 80-81 akt Ds..../99, rozstrzygnięcie kwestii własności spornego samochodu nie było – wbrew zarzutom skarżącego – możliwe.

Odwoływanie się przez skarżącego do zasad współżycia społecznego, które niewątpliwie wchodzi w zakres pojęcia „porządku prawnego”, a naruszenie którego oznacza działanie bezprawne, aby mogło odnieść skutek powinno wskazywać jakie to zasady współżycia społecznego – w okolicznościach niniejszej sprawy - naruszone zostały przez Prokuraturę. Skarżący na naruszenie konkretnych zasad współżycia społecznego ani się nie powołał, ani ich nie wskazał, ograniczając się do powołania orzeczeń sądowych, w których trafnie sądy, ale na tle innych zachowań funkcjonariuszy Skarbu Państwa kwalifikowały jako zachowania sprzeczne z zasadami fachowości, staranności i daleko idącej ostrożności, a także z zasadą proporcjonalności, tj. używania odpowiednich środków w sposób współmierny, potrzebny do osiągnięcia celu.

Z przytoczonych względów, uznając, że powołane w skardze kasacyjnej przepisy prawa – wbrew zarzutom skarżącego – nie zostały naruszone, należało skargę kasacyjną oddalić (art. 398¹⁴ k.p.c.).